



## Cenny spadek dla miasta

2020-03-06

**Miasto stało się właścicielem mieszkania i kolekcji ponad 100 cennych obrazów. To spadek po zmarłej w 2011 roku mieszkance Krakowa.**

- Zmarła nie pozostawiła po sobie spadkobierców. W takiej sytuacji, zgodnie z przepisami, do dziedziczenia dochodzi Gmina Miejska Kraków, jako właściwa ze względu na ostatnie zamieszkanie spadkodawcy przed śmiercią - mówi Justyna Habrajska, dyrektor Biura Przejmowania Mienia i Rewindykacji UMK.

W tym przypadku miasto weszło w posiadanie ponad 50-metrowego mieszkania w Krakowie oraz ponad setki obrazów. Są wśród nich obrazy m.in. Jacka Malczewskiego, Wlastimila Hofmana, Jerzego i Wojciecha Kossaków, Jerzego Wróblewskiego czy Seweryna Obsta. Na spadek składa się też kilkanaście sztuk srebrnych naczyń, srebrne sztucce, porcelana, zabytkowe meble i pieniądze.

Na razie nie wiadomo, jak dużo warte są odziedziczone przedmioty. W tej chwili trwają prace nad potwierdzeniem autentyczności kolekcji i poszczególnych obrazów.

Przypomnijmy, zgodnie z obowiązującym prawem, kiedy spadkodawca nie pozostawił małżonka, krewnych ani innych osób uprawnionych do spadku, albo też wszystkie z tych osób odrzuciły spadek z uwagi na znaczące długi, często przewyższające ewentualny majątek spadkowy, spadek dziedziczy gmina ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego. Ta - w przeciwieństwie do osób fizycznych - nie może go odrzucić. Nie składa też oświadczenia o jego przyjęciu. Zwykle jednak spadek nie jest powodem do zadowolenia dla gminy, bo przeważnie oznacza długi, których spłaty domagają się wierzyciele. Na szczęście Kraków odpowiada tylko do wysokości stanu czynnego majątku, choć zwykle dług przekracza jego wartość.

Od 2016 r. w Urzędzie zarejestrowano ponad 900 spraw spadkowych, w których albo Gmina jest wnioskodawcą postępowania (z uwagi na swój interes w postaci bądź to możliwości nabycia majątku spadkowego, bądź w zakresie ustalenia spadkobierców dłużnika Gminy, w celu odzyskania długu), albo jest uczestnikiem postępowania (wnioskodawcą jest inny podmiot, a rezultat może być dwojaki - albo zostanie spadkobiercą, albo nie). Mniej niż połowa spraw kończy się postanowieniem spadkowym na rzecz Gminy.